

NSA i sztuczna inteligencja do wykrywania przed-zbrodni

30 czerwca 2013

Oświadczenia Edwarda Snowdena na temat szpiegowania obywateli przez NSA zostały zweryfikowane. Reporter Glenn Greenwald obiecał wiele dodatkowych ujawnień od tego informatora. Dlaczego jednak mają być kolejne ujawnienia?

Pisaliśmy o tym w roku 2008: „Nowy artykuł reportera Christophera Ketchama ujawnia, rządową jednostkę działającą w tajemnicy i bez nadzoru innych instytucji, która gromadzi ogromne ilości danych odnoszących się do każdego Amerykanina i wykorzystuje programy sztucznej inteligencji do przewidywania zachowań każdego Amerykanina, w tym „tego co zrobi, gdzie pójdzie, do kogo zwróci się o pomoc”. Ta sama jednostka jest odpowiedzialna za zawieszenie konstytucji i wdrażanie stanu wojennego w przypadku gdy Biały Dom samowolnie uzna, że cokolwiek stanowi zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych. (jest to formalnie znane jako realizacja planów” ciągłości władzy państwowej”).

Jak artykuł Ketchama daje jasno do zrozumienia, ci sami ludzie i ich poprzednicy są zajęci realizacją planów uwięzienia niezliczonych „robiących problemy” Amerykanów bez procesu w przypadku jakiegokolwiek prawdziwego lub wyimaginowanego kryzysu. Pytanie jakich Amerykanów? Ketcham opisuje ich w ten sposób:

„Dysydenci i działacze różnej maści, protestujący wobec polityki i podatków, prawnicy i profesorowie, wydawcy i dziennikarze, posiadający broń, nielegalni imigranci, cudzoziemcy, i wielu innych, nieszkodliwych, przeciętnych obywateli.”

Czy chcemy by ta sama, mała grupa ludzi, która ma uprawnienia do zawieszenia konstytucji, wprowadzenia stanu wojennego i

uwięzienia zwykłych obywateli, mogła również gromadzić informacje na temat wszystkich Amerykanów i wykorzystując programy sztucznej inteligencji do przewidywania tego do kogo amerykańscy obywatele zwrócą się o pomoc i co będą robić w nagłych przypadkach? Czy nie chcemy, aby rząd pomagał nam w nagłych przypadkach?

Należy pamiętać przy tym, że Pentagon także ma wdrożony program Sztucznej Inteligencji, pozwalający na symulowanie tego jak ludzie reagują na propagandę i kierowany przez rząd terror. Program nazywa się Sentient World Simulation SWS: „Obrona USA, wywiad oraz służby bezpieczeństwa wewnętrznego budują komputerowy, równoległy świat, który agencje będą wykorzystywały do testowania wiadomości propagandowych i wojskowych strategii. Program nazywa się Sentient World Simulation. Program wykorzystuje procedury sztucznej inteligencji oparte o teorie psychologiczne m.in. Marty Seligman. (Seligman wprowadziła teorię „wyuczonej bezradności” w 1960 roku). W wypadku etapu wojskowego zamachu stanu SWS będzie w stanie powiedzieć, co stanie się dalej. Symulacja będzie wyposażona w wirtualnego awatara dla każdej osoby w świecie rzeczywistym, w oparciu o dane zgromadzone na nasz temat z akt rządowych i Internetu.”

Program ciągłości rządu i program sztucznej inteligencji Pentagonu mogą nie być powiązane, ale obydwa pokazują zakres szpiegowania obywateli i wykorzystanie sztucznej inteligencji dla celów manipulowania amerykańską opinią publiczną, by scentralizować władzę, by odbierać wolności i swobody zwykłym amerykańcom, i co najgorsze wywołać chaos w celu osiągnięcia tych celów.

PBS Nova donosił w 2009 roku: „Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) opracowuje narzędzia, które mogły by być przydatne policji myśli George’a Orwella: tj system sztucznej inteligencji, mający na celu uzyskanie wglądu w to, co ludzie myślą. Z całym internetem do dyspozycji i tysiącami baz danych jako mózg, urządzenie będzie w stanie odpowiedzieć niemal

natychmiast na pytania stawiane przez analityków wywiadu. Wraz z tym jak coraz więcej danych zbieranych jest poprzez rozmowy telefoniczne, kwity kart kredytowych, serwisy społecznościowe takie jak Facebook i MySpace, danych geolokalizacji GPS, telefonów komórkowych, wyszukiwań w internecie, zakupów książek na Amazon, nawet zapisów opłat za jazdę po płatnych autostradach- kiedyś może być możliwe by wiedzieć nie tylko, gdzie ludzie są i co robią, ale również to- co i jak myślą. System jest więc potencjalnie inwazyjny i co najmniej jeden naukowiec zwolnił się, zaniepokojony zagrożeniami oddania tak potężnej broni w ręce tajnej agencji posiadającej niewielki, publiczny nadzór."

System znany jako Aqaint, co oznacza „Odpowiadająca na pytania zaawansowana inteligencja” [który to projekt jest prowadzony przez Advanced Intelligence Research Projects Activity (IARPA)], jest częścią projektu badawczego w M Square Research Park w Maryland. Ten potężny zbudowany na dwu milionach metrów kwadratowych, 128-hektarowy kompleks jest obsługiwany we współpracy z Uniwersytetem Maryland. „Ich budżet jest tajny, ale jak rozumiem, jest bardzo dobrze finansowany,” powiedział Brian Darmody, asystent vice szefa Uniwersytetu Maryland ds badań i rozwoju gospodarczego, w odniesieniu do IARPA. „Będą tutaj mieli swój budynek, będą się rozwijać. Ich misja będzie poszerzana”.

W 2004 podczas pilotażowego projektu zostały zebrane duże ilości danych z artykułów New York Times, Associated Press i angielskiej części chińskiej gazety Xinhua obejmujące okres od 1998 do 2000 roku. Następnie, trzynastu amerykańskich, wojskowych analityków wywiadu przeszukało dane i stworzyło kilka scenariuszy opartych na materiale. Wreszcie, przy użyciu tych scenariuszy, analityk NSA opracował 50 tematów, a w każdym z tych tematów, stworzył serię pytań dla komputerowego mózgu Aqaint. „Czy japonia użyje siły broniąc Senkakus?” było jednym z pytań. „Jakie rodzaje sporów lub konfliktów między PLA [Ludową Armią Wyzwolenia] i mieszkańcami Hongkongu zostały

zgłoszone?” było kolejnym. „Kim byli uczestnicy siatki szpiegowskiej, i jak są ze sobą powiązani?” było trzecim. Od tego czasu, NSA próbowało rozbudowywać system zarówno pod względem złożoności odpowiedzi (podobnych do esejów), nie ograniczając się po prostu do odpowiedzi „tak”, „nie” oraz na atakowanie większej ilości danych.

„Ta technologia zachowuje się jak robot, rozumie i odpowiada na skomplikowane pytania,” powiedział były naukowiec Aquaint. „Pomyśl o „2001: Odysei kosmicznej” i najbardziej zapamiętanej postaci, komputera HAL 9000, rozmawiającego z Davidem. W zasadzie budujemy ten system. Budujemy HALa.” powiedział naturalizowany obywatel USA, który otrzymał doktorat na Uniwersytecie Kolumbii. Naukowiec pracował nad programem przez kilka lat, ale w końcu zrezygnował z powodu moralnych problemów. „System może odpowiedzieć na pytanie: „Co X myśli o Y? ” powiedziała.”Praca dla rządu jest świetna, ale nie podoba mi się przyglądanie się tajemnicom innych ludzi.”

Super inteligentna wyszukiwarka będąca w stanie odpowiedzieć na skomplikowane pytania, takie jak: „Jakie były główne problemy poruszane w ostatnich 10 wyborach prezydenckich?” byłaby bardzo przydatna dla publiczności, ale te same możliwości w rękach agencji takiej jak NSA- absolutnie tajnej, często ponad prawem, odpornej na nadzór, posiadającej dostęp do petabajtów prywatnych informacji Amerykanów, może być koszmarem dla prywatności i swobód obywatelskich.

„Nie wolno nam zapominać, że ostatecznym celem jest transfer wyników badań do użytku operacyjnego”, powiedział kierownik projektu Aquaint, John Prange dowodzący wykorzystywaniem informacji w IARPA.

Raz uruchomiona, baza starych gazet mogłaby szybko zostać poszerzona o morze osobistych informacji zagarniętych z sieci przez agencję bez jakiegokolwiek nakazu sądowego. Będąc nieuregulowanymi, informacje te można będzie wykorzystywać do określania, którzy Amerykanie mogą prawdopodobnie stanowić

zagrożenie lub sympatyzują z pewnymi celami, takimi jak np. ruch antywojenny, jaki miał np. miejsce w latach 1960 i 1970. Robotyczny system szpiegowski Aquaint może oprzeć swoje decyzję na podstawie rodzaju książek jakie zakupiła osoba w Internecie, lub rozmowach na czatach lub odwiedzanych stronach internetowych- lub podobną kombinację danych. Taki system mógłby mieć ogromny, terroryzujący wpływ na codzienne czynności obywateli- „co komputer Aquaint pomyśli jeśli kupię tę książkę, lub przejdę na tą stronę internetową, lub dodam taki komentarz? Czy będzie podejrzewał mnie o bycie terrorystą i szpiegiem lub wywrotowcem?”

Dziennikarz World Net Daily, Aaron Klein poinformował wcześniej w tym miesiącu iż: „W lutym, gazeta Sydney Morning Herald poinformowała, że znajdująca się w Massachusetts międzynarodowa korporacja Raytheon – piąty co do wielkości na świecie producent systemów obrony – rozwinął „Google dla szpiegów”. Reporter Morning Herald, Ryan Gallagher napisał, że firma Raytheon „potajemnie stworzyła oprogramowanie zdolne do śledzenia przemieszczania się ludzi i przewidywania przyszłych zachowań poprzez wyszukiwanie danych z serwisów społecznościowych”, takich jak Facebook, Twitter i Foursquare. Program ten nazywa się RIOT (zamieszki), lub technologia szybkiego przenikania informacji. Raytheon powiedział gazecie, że nie sprzedaje systemu RIOT jakimkolwiek klientom, ale przyznał, że w 2010 roku podzielił się technologią zawartą w programie z rządem USA w ramach „wspólnych badań i rozwoju ... aby pomóc w budowaniu systemu bezpieczeństwa narodowego zdolnego do analizy „trylionów podmiotów” z cyberprzestrzeni. W kwietniu, RIOT został ponoć zaprezentowany na rządowej konferencji branży niejawnych zabezpieczeń i innowacji, będąc wymienionym w kategorii „Duże dane – Analityka, algorytmy”

Jay Stanley, starszy analityk polityki Projektu ACLU Speech, Privacy and Technology Project twierdził, że wśród wielu problemów z rządowną, na dużą skalę, analizą informacji w społecznej sieci „jest perspektywa, że agencje rządowe będą

używać tych technik do oflagowywania, obierania na cel i obserwowania ludzi wskazanych przez programy takie jak RIOT, lub że będą oni ofiarą dalszych naruszeń prywatności na podstawie błędnych wnioskowań.”

„Te mrożące skutki takich działań,” stwierdził, „a być może stopniowo, byłoby ogromne.”

Ginger McCall, prawnik i dyrektor Electronic Privacy Information Center, powiedział NBC w lutym, „Ten rodzaj oprogramowania pozwala rządowi na nadzór wszystkich. Zbiera się informacje na temat całkowicie niewinnych osób. Wydaje się, że nie istnieje żadne uzasadnienie dla tego działania, inne od tego, że mają taką możliwość.” Co do zdolności RIOT w łapaniu terrorystów, McCall stwierdził, iż to jest „dużo szumu o nic.” [Prawda jest taka, że zbiory dużych danych nie działają po to by utrzymać nas w bezpieczeństwie.]

London Guardian uzyskał czterominutowy film, który pokazuje, w jaki sposób oprogramowanie RIOT wykorzystuje zdjęcia na portalach społecznościowych. Fotografie, niekiedy zawierają dane o szerokości i długości geograficznej, które są „automatycznie dodawane w smartfonach w tak zwanym “nagłówku Exif”. „RIOT wyciąga te informacje, analizując nie tylko fotografie zamieszczone przez osoby prywatne, ale także miejsca, w których te zdjęcia zostały zrobione” – donosił Guardian. Takie masowe zbieranie i analiza danych do przewidywania przyszłej działalności może wyjaśnić niektóre z działań rządu i co robi z zapisami rozmów telefonicznych milionów klientów Verizon.

„W coraz bardziej popularnym języku teorii sieci, ludzie są „węzłami”, a relacje i interakcje tworzą „połączenia” wiążące ich ze sobą. Poprzez mapowanie tych połączeń, naukowcy sieci próbują przechwycić wzorce, które nie byłyby oczywiste w innym wypadku” poinformował Times.

Źródło oryginalne: washingtonsblog.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl